

Protokół nr 14/20

14 Posiedzenie odbyło się w dniu 23 września 2020r.

Obrady rozpoczęto 23 września 2020r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 11:18 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 4 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Ryszard Woszczyk – prezes spółki ZWiK w Myszkowie.

Obecni:

1. Dominik Lech
2. Halina Skorek - Kawka
3. Jacek Trynda
4. Tomasz Załęcki

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.
3. Przyjęcie informacji na temat selektywnej zbiórki odpadów oraz związanych z tym ponoszonych kosztów.
4. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
5. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Dominik Lech. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Głosowano w sprawie:

ustalenia porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 21.08.20r.? Z uwagi na brak uwag przewodniczący zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

przyjęcia protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

Do punktu 3.

Przyjęcie informacji na temat selektywnej zbiórki odpadów oraz związanych z tym ponoszonych kosztów.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy pan Burmistrz chciałby coś powiedzieć?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że Państwo radni otrzymali informację. Jeżeli byłyby do tego pytania to ja odpowiem.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do p. Burmistrza?

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy umowa kończy się w grudniu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że z końcem roku.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał o założenia?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że założenia mieliście Państwo przedstawione. Jest ogłoszony przetarg, wpłynęły oferty, są badane oferty.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy najpierw badanie ofert?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tak.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy coś więcej uzupełniliście? Kiedy będzie (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest wyłączony z przetargu, dlatego że do przetargu złożyła spółka, ponieważ jestem jedynym udziałowcem i nie wolno mi uczestniczyć w przetargu. Cztery oferty, informacja z otwarcia ofert jest na BIP, a było to przedwczoraj. Chyba w poniedziałek było otwarcie.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał radnych, czy mają jakieś pytania do informacji? Z uwagi na brak pytań zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do punktu 4.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie uchwalenia " Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na lata 2021-2023".

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił o zabranie głosu pana prezesa ZWiK p. Ryszarda Woszczyka.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że plan, który przedłożył radnym, czyli Wieloletni plan rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych eksploatowanych przez nasz zakład na lata 2021 – 2023, obowiązek złożenia takiego planu wynika z ustawy. Odpowiedni paragraf ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę obliguje, żeby firma wodociągowa przedłożyła Burmistrzowi, który sprawdza ten plan, potem radzie gminy do zatwierdzenia. Ten plan jest potem podstawą do opracowania wniosku taryfowego. Jest to taki ustawowy obowiązek. Podobna sytuacja była trzy lata temu. Jeżeli skończy się rok 2020 to również Państwu rozliczę się z Planu za lata 2018 – 2020, jeszcze 2020r. nie zakończył się. Opracowując ten plan, jest na trzy lata, głównym punktem finansowania są odpisy amortyzacyjne, które przyjmujemy w planie, zarówno w dziale wodociągów jak i sieć 80%, natomiast 20% mamy na bieżącą rezerwę eksploatacji całego systemu wodociągowego. Również w tym planie są zawarte pewne elementy takich inwestycji dość ważnych i strategicznych, mianowicie ujęcie wody na ul. Piłsudskiego, które tak jak Państwo wiecie, temat jest ogólnie znany, również znajduje tutaj się w tym planie, ponieważ takie inwestycje muszą mieć odzwierciedlenie w planach wieloletnich. Oczywiście finansowanie tego zadania, wiadomo, jest uzależnione od wyceny, od (...) oczyszczalni, od negocjacji z BGK. Tu bardzo istotnym elementem jest ewentualna dotacja, czy dokapitalizowanie ze strony Urzędu Miasta. Na dzień dzisiejszy mam spisana umowę i do końca roku rzeczoznawca wykonuje wycenę obiektów oczyszczalni ścieków. Jak to będzie gotowe to na początku stycznia wrócę do rozmów z Bankiem Gospodarstwa Krajowego. Jest to zadanie, które musi być wykonane. Również jak Państwo analizują plan to też zauważyliście, że w roku 2023 założę wykonanie dokumentacji na modernizację oczyszczalni ścieków. To jest pierwszy etap. Sam plan jest tworzony przez odpowiednie działy: dział wody, dział oczyszczalni, tutaj są

elementy najistotniejsze z najistotniejszych. Tutaj jak Państwo analizują część dotyczącą wody to tutaj nie trudno zauważyć, że przez dwa lata będziemy wspólnie z miastem realizowali modernizację ul. Zamenhoffa, czyli miasto na siebie bierze obowiązek w zakresie tej infrastruktury pozostałej, natomiast wodociągi z uwagi na to, że tam mamy sieć wodociągową, i te odpisy amortyzacyjne powodują, że jest to wspólne przedsięwzięcie, jest to zadanie bardzo duże, o dużym zaawansowaniu finansowym i mam nadzieję, że po przetargu ta kwota może być niższa, ale to takie nadzieje są. Natomiast dokumentację na wymianę wodociągu my przygotowaliśmy, sama technologia z żeliwa sferoidalnego jest jedną z najbardziej nowoczesnych i ważnych. Z tego co mi wiadomo, to miasto Myszków w IV kwartale planuje ogłosić przetarg na budowę drogi w ul. Zamenhoffa i my będziemy również jednym z elementów. To jest dość spory zakres, ponieważ przez dwa lata czterysta parę tysięcy z odpisów amortyzacyjnych pójdzie na ten cel. Tutaj również są zadania dotyczące oczyszczalni. Dział oczyszczalni przedstawił swoje propozycje, tak żeby załóżmy w tym okresie, żeby obiekt funkcjonował prawidłowo, czyli dokupienie elementów prasy, również napowietrzanie. Myślę, że poza tym myślę, że jest ten plan, on był tworzony przez dwa, trzy miesiące, przedłożony był tutaj radzie Nadzorczej ZWiK. Jest to taki optymalny układ, co przez te 3 lata z odpisów amortyzacyjnych, które mamy, można zrealizować. Natomiast tak jak zaznaczyłem na wstępie 20% zostawiamy na ewentualne rzeczy, które mogą wyskoczyć trakcie eksploatacji, ponieważ zakład jest zobowiązany do ciągłości dostawy wody i ciągłości oczyszczania ścieków. Prosiłbym Państwa o zatwierdzenie tego planu, bo plan jest jednym z elementów wniosku taryfowego. Jak się skończy 2020r. będziemy przygotowywać nowy wniosek taryfowy i te wszystkie elementy są wnikliwie sprawdzane przez Wody Polskie, państwowego regulatora, który zatwierdza ceny.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do pana prezesa ZWiK? Przewodniczący komisji zapytał, czy na najbliższe lata spodziewane są jakieś podwyżki?

Pan Ryszard Woszczyk zapytał, czy radnemu chodzi o ceny wody i ścieków?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech odpowiedział, że tak.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że na dzień dzisiejszy nie potrafi powiedzieć jednoznacznie, jaki to będzie rząd wielkości, natomiast to co mówiłem na poprzednich komisjach i cały czas powtarzam, w momencie kiedy zakład Sokpol wybuduje swoją oczyszczalnię przemysłową, to po takiej szczegółowej analizie kosztów, bo pewne elementy będą mniejsze, napowietrzanie, czy wywóz osadów, to ja oceniam, że to może być rząd wielkości około dwudziestu kilku, nawet do 30% podwyżka dla pozostałych użytkowników całego systemu kanalizacji. Natomiast wniosek taryfowy przygotowuje się w ten sposób, że bazą wyjściową jest ostatni rok obrotowy, to bardzo szczegółowo przepisy regulują. Tam są odpowiednie terminy zgłoszenia wniosku i my ten wniosek, musimy zachować wszystkie elementy. Ten wniosek jest sprawdzany przez Wody Polskie, natomiast z uwagi na wzrost pewnych opłat, również minimalnego wynagrodzenia, które rośnie w kraju, to będzie składało na pewno na podwyżki. Nie potrafię powiedzieć rzędu wielkości, bo to musimy dopiero skalkulować, natomiast najważniejszym elementem będzie brak dużego dostawcy ścieków, jakim jest zakład Sokpol. Na poprzednich komisjach cytowałem te pisma, to zakład planuje wybudowanie swojej oczyszczalni do września 2021r., czyli bardzo krótki okres

inwestycyjny, także z tego tytułu na pewno będą podwyżki dla mieszkańców, które w jakiś sposób musimy, czy tutaj wspólnie z Radą Miasta przyjąć jakiś bufor, bo są różne elementy dotyczące, czy dopłata gminy, czy zwolnienie z pewnych zobowiązań, ale to jest droga, którą należy brać pod uwagę.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ile mniej więcej miesięcznie Sokpol metrów sześciennych ścieków odprowadza, nie musi być dokładnie. Drugie pytanie mam takie, czy ścieki zdawane przez firmę Sokpol są w innej cenie niż ścieki jeśli chodzi o osobę prywatną, czy duże są to różnice cenowe? Trzecie pytanie, podejrzewam, że prezes to przeliczał sobie, jaki musiałby być taki przelicznik, żeby zamortyzować ujemny przyrost? Ile trzeba było podłączyć mieszkańców do wody np., żeby zamortyzować tą podwyżkę? Czy takie były obliczenia? Pierwsze pytanie, ile to było m³?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że o cenach powie. Chcę być raczej w swoich wypowiedziach precyzyjny, żeby nie było potem jakichś niejasności. Ceny, które mamy do tej pory to są ceny (wypowiedź przerwana).

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, jak wyglądają sprawy Smudzówki i tamtego terenu, który miałby być przeznaczony pod przepompownię? Czy coś w tym temacie nowego się zadziało, czy nie?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jeżeli chodzi o Smudzówkę to mam informację najświeższą, mam informację od projektanta, któremu zleciłem opracowanie tej koncepcji, projektu. Tą działkę znaleźliśmy, natomiast te sprawy się ciągną. Projektant pisze, że: „w nawiązaniu do umowy na opracowanie dokumentacji projektowej dla potrzeb utworzenia pompowni wody w miejscowości Leśniaki gmina Siewierz dla zasilania wody dla dzielnicy Smudzówka informujemy o postępie prac projektowych. W dniu 4 maja 2020r. złożyliśmy zlecenie na zakup mapy opiniodawczej w formie numerycznej w Starostwie Powiatowym w Będzinie. Przerwa i utrudnienia spowodowane Covid 19 pozwoliły nam uzyskać tę mapę w dniu 29.06 w formie elektronicznej. Niezbędne to było do wystąpienia o warunki techniczne i zapewnienie dostawy mocy z Tauron S.A. i Wodociągów z Siewierza. W dniu 10.07 zostały złożone wnioski o warunki techniczne do wodociągów w Siewierzu i Tauron o zapewnieniu mocy. Wnioski wysłano pocztą tradycyjną, do dnia dzisiejszego brak warunków ZWiK Siewierz. Po otrzymaniu ww. wypowiedzi zostanie złożony oficjalny wniosek do ZDW na uzyskanie zgody na zjazd publiczny z drogi wojewódzkiej, która na dzień dzisiejszy jest odmowna ze względu na brak widoczności wyjazdu. Istnieje druga możliwość uzyskania wstępnej zgody od sąsiada obok na służebność wejścia serwisu wejścia na jego działkę celem napraw pompowni”. Krótko mówiąc panie przewodniczący sprawa jest cały czas w toku, natomiast projektant czekał kilka miesięcy na mapę, mamy taką sytuację jaką mamy. Ona na tych mapach, i to był w ogóle warunek podstawowy, który zaznaczyłem na wstępie tych prac, żeby zgoda z Wojewódzkiego Zarządu Dróg na zjazd na ten nasz teren. Projektant wystąpił do ZDW i został decyzją odmowną. Zmienił koncepcję tak, żeby załóżmy na tą potencjalną przepompownię wody nie musiałby być zjazd tylko szuka innych rozwiązań, żeby było tam jakieś wejście, czeka na warunki z Tauronu i dostawy energii z Siewierza. Najważniejszy element to jest jak drogi wojewódzkie dostosują się do tego nowego elementu, czyli nie będzie zjazdu dla samochodów, które przy normalnych przepompowniach musi wjechać samochód serwisowy, zapuścić pompę itd., projektant szuka innych rozwiązań i mam

nadzieję, tu liczę na doświadczenie projektanta, jego doświadczenie z drogami wojewódzkimi, żeby znaleźć rozwiązanie, które umożliwi tą lokalizację, bo lokalizacja nie to, że jest jedyna, ale jedyna taka z punktu wrodzenia spraw technicznych. Pierwszy pomysł został odmownie uznany z uwagi na to, jak pana przewodniczący orientuje się dokładnie, tam jest potok, ta rzeczka, i jest zakręt, jest linia ciągła, i Zarząd Wojewódzki jako administrator drogi odmówił. Szukamy innych rozwiązań. Po rozmowie z projektantem zasugerowałem mu, żeby może jakieś inne miejsce, gdzie może być jakaś służebność. Sprawa jest cały czas w toku, natomiast podstawowym elementem do prowadzenia jakiegokolwiek dyskusji, założmy gminy Myszków z gminą Siewierz jest uzyskanie tych elementów podstawowych, zrobienia projektu i przez prowadzenie negocjacji, ponieważ taką przepompownię $\frac{3}{4}$ polepszymy zasilenie gminy Siewierz, ale też dla mieszkańców naszej gminy Smudzówki też jest. Jest to cały czas w toku i tutaj będę informował pana przewodniczącego na bieżąco jak to wygląda. Zależy mi, żeby mieć ten zjazd z drogi wojewódzkiej, bo to jest element podstawy.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że dziwi go odmowa, jeśli chodzi o decyzję Zarząd Dróg, bo na tym zakręcie jest inna droga, jakaś wewnętrzna.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że nie potrafi tutaj odpowiedzieć, bazuję na dokumentach, które mam. Warunek drogi, zjazdu jest warunkiem najważniejszym i mam nadzieję, że znajdziemy jakieś inne rozwiązanie, żeby ten temat pchać do przodu, zrobić dokumentację, prowadzi negocjacje między dwoma gminami, bo to jest zadanie, które by przekroczyłyby możliwości finansowe spółki. Najpierw zrobimy uzgodnienia i papiery, mam nadzieję, że ta sytuacja w jakiś sposób się poprawi. Natomiast wracając do pytań p. Tomasza Załęckiego, mieszkańcy mają inną cenę, ścieki przemysłowe mają inną cenę. Mieszkańcy mają cenę za ścieki netto, podaję kwotę netto gospodarstwo domowe 7,22 zł netto za oczyszczenie 1.000 litrów. Natomiast ścieki przemysłowe mają cenę 7,68 zł netto. Są ciut droższe. Jeśli chodzi o wnioski taryfowe ustawa jest tak precyzyjna, że muszą być te ceny rozdzielone, z uwagi na ładunki zanieczyszczeń, i wiele takich parametrów. Kalkulując taryfy mamy oddzielone ceny ścieków gospodarstw domowych, ceny ścieków przemysłowych. Natomiast jeśli chodzi o ilości ścieków przemysłowych, które trafiają na naszą oczyszczalnię. Dam Państwu przykład, tu mogę nawet od roku 2017 takie dane dać, może weźmy ostatni miesiąc. Lipiec tego roku to mieliśmy ścieków w ogóle w jednym miesiącu tj. 76.451, z czego kanał socjalny tj. 50.363, a kanał przemysłowy, czy ścieki przemysłowe 26.080, podaję w m³. 76.451 m³ ścieków w miesiącu lipcu wpłynęło zafakturowanych, z tego widać, że ścieków komunalnych dwa razy więcej niż ścieków przemysłowych. Natomiast w ściekach przemysłowych udział firmy Sokpol jest prawie 70%, bo mamy ścieki przemysłowe z Mleczarni i z innych podmiotów. W miesiącu lipcu tego roku na oczyszczalnię, które zostały zafakturowane, czyli za to poszły pieniądze, ścieków przypłynęło o 76.451 m³, z czego kanał socjalny, czyli ścieki bytowe, gospodarcze, te po 4,20 to było 50.363, a ścieków przemysłowych 26.088, z czego udział w Sokpolu w ściekach przemysłowych tj. około 70%, czyli jest bardzo duży udział. Mogę Panu podać wszystkie miesiące, wszystkie kwartały.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał się, czy 17.000 zł?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że myśli, że w tych granicach, około 15.000 – 16.000m³. Takie są średnie przypiływy. Natomiast przeliczenie, to co pan myśli, tego się nie da tak wprost proporcjonalnie przeliczyć, bo do kalkulacji ceny ścieków bytowo –

gospodarczych i przemysłowych, musiałbym Pana zapoznać z całym materiałem tworzenia cen, to bierze się również pod uwagę inne elementy dotyczące składu ścieków.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ile średnio mieszkańców domu jednorodzinnego przyłączony do kanalizacji oddaje metrów?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że trudno powiedzieć. Podaję Panu np. za I półrocze tego roku na oczyszczalnię oczyściliśmy i zafakturowaliśmy z kanału socjalnego, czyli ścieków, o których Pan mówi 286,149 m³, I półrocze 2020r.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czyli miesięcznie 47.000?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że jeżeli mamy mieszkańców przyłączonych do sieci, nie mamy wszystkich, tylko to jest (...).

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, ile?

Pan Ryszard Woszczyk odpowiedział, że mamy 5.623 kontrahentów dotyczących wody i ścieków, ścieków jest dużo mniej. Natomiast to, ile zużywa każda posesja to wszystko to jest indywidualna sprawa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że 9 m³ wychodzi.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tak można przyjąć, ale w jednym domu mieszka jedna osoba, a w drugim pięć. Podaję te wszystkie rzeczy, żeby być precyzyjnym, podaję na podstawie dokumentów sprzedaży itd., pod którymi się podpisuję dając co miesiąc Radzie Nadzorczej. Pewnie, że trzeba dyscyplinować, żeby się ludzie przyłączali do kanału sanitarnego, natomiast ten ubytek Sokpolu taką metodą nie zbilansujemy to o czym Pan myśli.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze pytania?

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat przyłączy na ul. Kościuszki. Sytuacja nie jest taka tragiczna, ponieważ wiele osób już się przyłączyło. Wiele osób jest w trakcie wykonania projektu, i deklarują chęć podłączenia się w najbliższym czasie. Dosłownie chyba będą jednostki, które się nie podłączą.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, która to jest ulica?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że ul. Kościuszki.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że tam była jeszcze jedna taka ulica.

Radna p. Halina Skorek - Kawka powiedziała, że ul. Żytnia.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy z ul. Żytnią coś wiemy?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że tam jest kilka domów, a negatywnie dosłownie z dwóch domów, a tak to generalnie ludzie będą się podłączać lub są w trakcie podłączania, czy wykonania projektu. Jedna z mieszkańek (wypowiedź niesłyszalna), w okolicy jest firma transportowa, i zwrócili się do mnie, że jest tam źle wykonana ta pokrywa kanalizacyjna. Jeżeli przejedzie ciężki samochód to jest bardzo duży hałas. Po prostu bardzo wielki odgłos szczególnie nocą, że ludzie nie mogą spać, że ich budzi. Jak jedzie ciężki samochód, że odgłos przejechania przez tą pokrywę strasznie niesie w okolicy, nie można spać.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że jeżeli to jest kanał sanitarny na ul. Kościuszki poprosiłbym precyzyjną lokalizację i my ten wąż musimy w jakiś sposób naprawić, żeby nie było sytuacji takiej, o której Pani mówi. Niech ludzie mailowo, czy w jakiś sposób zgłoszą interwencję, czy zgłoszą do nas. Sprawa jest banalnie prosta, nie wiem o takich sytuacjach, że kogoś budzą studzienki kanalizacyjne. Myślę, że to nie jest wielki problem. Poprosiłbym o szczegółową lokalizację, bo tych wążów jest sporo. Jeżeli to jest deszczówka to adresatem jest ktoś inny. Jak są takie sytuacje z wążami kanalizacyjnymi to będzie sytuacja coraz gorsza i może być jakieś załamanie. Jest to sprawa dla mnie bardzo poważna, poproszę panią radną, żeby ludzie mailowo, telefonicznie informowali, czy w jakikolwiek inny sposób, żebym mógł zlokalizować studzienkę i podjąć jakieś działania.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że mieszkanka mówiła, że zgłaszała już to do Urzędu, ale nie ma żadnego odzewu.

Pan Ryszard Woszczyk zapytał, czy na Okrzei 140?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że nie, na u. Kościuszki. Mieszkańcy prawdopodobnie zgłaszali do nas do Urzędu, że nikt nie przyjechał i nic się nie dzieje w tym temacie. Pani była bardzo zdenerwowana.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że zorientuje się jak to wygląda. Ale jakby Pani miała tą wiedzę to niech mi Pan poda numer Kościuszki i sprawa będzie prostsza do załatwienia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że gdyby faktycznie dało się zrealizować te inwestycje odnośnie budowy wodociągów w Myszkowie wniosków, które są zgłoszone, to koszt opłat za przyłącza, gdyby zrealizować te wnioski odnośnie budowy wodociągów i przyłączyć mieszkańców, którzy wody nie mają, a czekają, myślę, że o 35-40% byłyby mniejsze koszty, jeśli chodzi o oczyszczalnię ścieków w Sokpol. Jeśli tu mówimy, że około 120.000 miesięcznie by nam odeszło, bo takie to są kwoty to wpływy z nowych inwestycji odnośnie wody to byłoby 35.000 – 40.000 zł. Czy bierzecie pod uwagę takie coś? Mamy dwa lata, tak?

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że musi zaznaczyć, że w kalkulacji wniosków taryfowych oddzielnie kalkuluje się cenę wody, oddzielnie cenę ścieków. Jedna dziedzina nie może finansować drugiej. To się nazywa wyeliminowanie subsydiowania skrośnego. Natomiast jestem największym zwolennikiem budowy wodociągów i kanałów sanitarnych w naszym mieście. Natomiast, jeżeli proces inwestycyjny w przypadku wody też nie zrekompensuje braku Sokpolu, bo to są dwie różne branże. Tutaj musimy szukać jakichś innych rozwiązań dotyczących, żeby to uderzenie cenowe nie było tak drastyczne dla mieszkańców.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na siłę też nie znajdziemy nikogo, kto zastąpi Sokpol. Natomiast uważam, że należy szukać innych alternatyw w postaci przyłączy, bo to jednak zapotrzebowanie jest, klienci czekają, a mamy dwa lata dofinansowania, można by wziąć na budowę wodociągów, może byłoby nie 40%, a 20%, a to już jest coś. Te 20.000, 30.000 miesięcznie byłoby mniejszym obciążeniem dla wodociągów i nie postawiłoby nas za dwa lata pod ścianą, gdzie będziemy musieli o 30% podnieść cenę wszystkim mieszkańcom za ścieki.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że Sokpol nie ma kompletnie wpływu na ceny wody, to są dwie różne kalkulacje, dwa odrębne działy i jeden nie finansuje drugiego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ZWiK podniosą cenę za ścieki w Myszkowie o 30%.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że tak szacuje szacunkowo, tego nie można policzyć wprost proporcjonalnie, to co mówiłem. Ja ten problem sygnalizuję już dużo wcześniej, żebyśmy nie byli zaskoczeni taką sytuacją, która nas czeka.

Radny p. Tomasz Załęcki dał przykład Warszawy, gdzie w związku z tym, że kolejna awaria, która de facto i tak by była, to miasto obcięło inwestycje praktycznie w każdej sferze. Teraz praktycznie wstrzymane są kilkanaście inwestycji, które miały być realizowane w tym roku, w związku z tym, że jest problem ze ściekami. Tu może być podobnie, że gdzieś się to odbije, bo może być tak, że nie będzie można podnieść tych cen, i będziemy mieć problem. A wodociągi nie mogą być pod kreską, muszą te pieniądze skąd wziąć. Jeżeli będzie taka sytuacja, że nie będzie mogło dać się podnieść ceny za zanieczyszczenia, za odpady, to może być podniesiona cena za wodę, nie jest powiedziane, że nie.

Pan Ryszard Woszczyk wyjaśnił, że ceny za wodę i za ścieki zakład kalkuluje zgodnie z ustawą i zachęcam Pana do takiej lektury i tą całą kalkulację sprawdza państwowy regulator, który nazywa się Wody Polskie. To jest tak jak w przypadku energii elektrycznej. Jest Urząd Regulacji Energetyki, tak w przypadku wodociągów są Wody Polskie, tam matematyka i ekonomia są podstawą ustalania cen. Te rozporządzenia, które są bardzo precyzyjne, bardzo wnikliwie, to są przepisy, ja nie mogę funkcjonować na zasadzie gdybania, czy jakiejś iluzji, bo nie tędy droga.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że skończy się na tym, że jako miasto będziemy musieli jakąś inwestycję wstrzymać po to, żeby dofinansować wodociągi. Tak to będzie, wcześniej, czy później.

Pan Ryszard Woszczyk powiedział, że to już nie jest jego decyzja.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy są pytania do pana prezesa? Z uwagi na brak pytań podziękował panu prezesowi za udział w komisji i zaproponował przejście do zaopiniowania projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia "Wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodociągowych i urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o. na terenie Gminy Myszków na lata 2021-2023".

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (3)

Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Jacek Trynda

Do punktu 5.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił o zadawanie pytań p. Burmistrzowi.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił p. Burmistrza o informację na piśmie, może nie dzisiaj, o wykaz wszystkich placów zabaw w Myszkowie, które są pod władaniem miasta, a te które są we własności spółdzielni, czy innych organizacji. Kto odpowiada za porządek na tych placach? Mieszkańcy miasta o tym głośno mówią, swego czasu też jeździłem też obserwować. Jest takie przysłowie, wszyscy mówią, że wyjeżdżają albo do Poraja albo do Siewierza, bo tam są ładne place, dobrze utrzymane. Nie mówię, że u nas jest źle. Są duże niejasności, kto za nie odpowiada, kto je sprząta, kto porządkuje, czyści, czy raz na jakiś czas naprawia wadliwe rzeczy. Radny poprosił o sporządzenie takiego wykazu przedszkoli, kto nimi zarządza i kto za nie odpowiada, bez żadnych nieścisłości.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak stwierdził, że Pan radny chce wprowadzać perturbacje w pracy Urzędu. Mówię to z całą odpowiedzialnością, zważywszy na to, na jakie zakresy informacji Pan do nas występuje. Jest to Pana prawo i mamy taką informację sporządzić to ją sporządzimy, tylko czy to jest dla dobra miasta to zostawiam interpretację i przemyślenia Panu dla własnych przemyśleń. Natomiast nie podam Panu danych odnośnie placów zabaw nie należących do miasta, więc nie będzie na tym wykazie placów zabaw należących do spółdzielni, innych gestorów. Natomiast te, za które my odpowiadamy, z które odpowiada Wydział Ochrony Środowiska pod kierownictwem p. Wioletty Dworaczyk są różnego rodzaju wymogi, przeglądy, co jakiś czas trzeba wymieniać piach itd. Te nasze place zabaw, generalnie oczywiście, bo nie będę teraz mówił o tym, czy na dzisiaj coś jest do zrobienia, czy nie. My generalnie odpowiadamy za te place i zgodnie z przepisami prawa takie przeglądy, remonty, czy wymiany piachu robimy. Mamy co jakiś czas kontrole Sanepid, czy innych instytucji, które od czasu do czasu wylosują, wybierają takie place zabaw. Z uwagi na to, jakimi kadrami w tej chwili dysponuję i jak bardzo Covid obniżył naszą zdolność organizacyjną odpowiem Panu oczywiście, będę starał się zachować oczywiście termin. Nie

liczę już na Pana wyrozumiałość, żeby była jasność, przejechałem się na tym, więc nie liczę na wyrozumiałość i postaram się nie naruszyć terminu, który Panu służy.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat chodnika na ul. Spółdzielczej przy bloku nr 10. W tym chodniku jest mocne zagłębienie, zgłaszałam to już wielokrotnie, w zeszłym roku, w tym roku, miało to być wykonane, ale do tej pory to nie zostało wykonane. Jest po prostu niebezpiecznie w tym miejscu. Bardzo prosiłabym o usunięcie tego zagłębienia.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to zapisze. Jeżeli było to zgłaszane, to powinno być zrobione. Jak dawno?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że było robione przy bloku nr 10, tam dalej było takie straszne metrowe zagłębienie i to zostało wykonane. Idąc tą główną drogą do bloków, przy bloku nr 10, przed blokiem nr 10 w chodniku jest taka wyrwa, jest takie mocne zagłębienie. W końcu to trzeba zrobić.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy ul. Spółdzielcza?

Radna p. Halina Skorek – Kawka odpowiedziała, że ul. Spółdzielcza koło bloku nr 10, w chodniku.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że sprawdzi, czy to jest nasz chodnik, jeżeli nasz to podejmiemy interwencję.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że my ta, przecież drogę robiliśmy, kanalizacja tam była robiona.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie chce szukać na wyrost, ale mogło też tak być, że była wymieniana kanalizacja i przy okazji, ponieważ nasz wykonawca, żeby coś zrobić zaingerował w nie nasz chodnik i musiał go odbudować. W tej chwili np. na ul. 1 Maja jest taka sytuacja, że puściliśmy odcinek sieci gazowej, jak jedziemy w stronę Pohulanki po lewej stronie, i na całej długości ul. 1 Maja gazownia zdejmuje chodnik, układa w tym chodniku rurę z gazem i zakłada chodnik, oni to robią. Mogła być też taka sytuacja, sprawdzę, bo jeżeli nasz chodnik to tym bardziej powinniśmy go zrobić. Ja sobie zapiszę poprzedni wniosek, wykaz placów zabaw i kto za nie odpowiada.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat ul. Sowiej. We wrześniu miał być II etap, remont dróg gruntowych, min. w wykazie była ul. Sowiec, zresztą p. Burmistrz również na komisji zobowiązał się, że ta ul. Sowiec wreszcie będzie wyrównana. Tam nie chodzi o wielki remont, tam kałuże stoją, żeby zasypać jakimś żwirem, żeby jakoś ci ludzie mogli chodzić, czy przejeżdżać, bo jest tragicznie, szczególnie przy zjeździe z ul. Kościuszki. To jest dosłownie parę metrów, bo tam dalej ktoś sobie wysypał, ale dosłownie parę metrów tego początku bardzo proszę, bo jest tragicznie. Radna poruszyła problem strzelnicy miejskiej. Wiadomo, że 380.0000,00 zł strzelnica dostała od Państwa dofinansowania, my dokładaliśmy tam z budżetu około 50.000,00- 60.000,00 zł, ale to i tak było zdecydowanie za mało, ponieważ oferty przetargowe wynosiły około 2 mln zł. Teraz ponoć, tu mam informację, że nowe oferty są zdecydowanie niższe, prawie o połowę, około 1 mln zł proponują koszt

wykonania strzelnicy, więc będzie tam brakowało około 600.000,00 zł. Mamy tutaj informacje, że zaoszczędzono z przetargu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że te oszczędności są pozorne, to nie są takie sytuacje, że pieniądze leżą na kupce i nie mamy ich na co wydać. My oszczędności, o których chcę Pani powiedzieć chcemy częściowo rozdysponować na inne zadania min. w materiałach, które Państwo dostaliście proponujemy poprawienie według trwalszej technologii skate parku, na to przeznaczamy część pieniędzy. Natomiast z uwagi na sytuację finansowa miasta nie możemy sobie pozwolić na to, jeżeli pojawia nam się dofinansowanie to też ono ma min. służyć temu, żeby nie zwiększać dążenia do zadłużenia dalszego miasta, więc tutaj z mojej strony nie będzie propozycji na zwiększenie kwoty z tytułu np. tego, że dostajemy jakąś dotację. Są też inne zadania, także chcemy to podokreślać. Natomiast jeśli chodzi o strzelnicę, według zapewnień kosztorysanta to co my zgłosiliśmy do zrobienia powinno kosztować około 650.000,00 zł. Nie wiem, czy firmy spekulują z uwagi na to, że mamy krótki termin, my podpisaliśmy umowę na dotację 20 czerwca, więc wykonanie przetargu i wybranie wykonawcy, jeszcze żeby ten wykonawca to wykonał, to był bardzo wyśrubowany termin. Pierwszy przetarg ewidentnie spekulacyjnie 1.900.000,00 zł oferta, kosztorys 642.000,00 zł. Drugi przetarg cztery oferty w granicach 1 mln zł, ale to jest nadal 1 mln zł, czyli więcej o 400.000,00 zł. I teraz więcej o 400.000,00 zł niż kosztorys, a w stosunku do 320.000,00 zł dotacji to musielibyśmy dołożyć aż 700.000,00 zł na strzelnicę. Ja w dniu wczorajszym wysłałem pismo do pana ministra, który zawiaduje programem strzelnic, licząc na zwiększenie dotacji, z takim wnioskiem o zwiększenie dotacji. Nie chcę zaciągać kredytów, na zrobienie strzelnicy, zwłaszcza że ja też nie wiem, czy firmy nie spekulują z uwagi na krótki termin, czy też nie spekulują z uwagi na to, że są ludzie, którzy określają, że ten program był niewypałem. Ja uważam, że jest wypałem, i chciałbym tą strzelnicę zrobić, ale nie za cenę dołożenia przez miasto 700.000,00 zł.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała się o oszczędności z boiska treningowego.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że cały czas o tym mówi. Chciałbym, żebyście Państwo podeszli do finansów miasta ze zrozumieniem, że jak zdobędziemy jakąś dotację to niekoniecznie zaraz mamy pieniądze na to, żeby wydać na coś innego, tylko min. na to, żeby poziom zadłużenia miasta nie rósł, i dlatego chcemy częściowo przeznaczyć z tych pieniędzy, które dzięki stawiennictwu pani Europeoseł uzyskaliśmy, chcemy wykonać wyczekiwany przez młodzież, bo ja z młodzieżą się spotykam, odnośnie skate parku, w technologii innej niż do tej pory, chcemy to wylać betonem, żeby to było trwalsze, żeby nie rozpadło się. Natomiast co do strzelnicy podjęliśmy taką próbę. Czy ona będzie udana, nie wiem, może też się okazać taka sytuacja, że np. będzie druga edycja tego programu, a my już mamy wartość dodaną polegającą na tym, bo tam wkład nasz miał być 80.000,00 zł, my wydaliśmy te pieniądze na posiadane wszelkiego rodzaju badania akustyczne, wszelkiego rodzaju dokumenty specjalistyczne związane ze strzelnicami i mamy pozwolenie na budowę i ważną dokumentację. Ta dokumentacja będzie ważna 3 lata. Wczoraj pisałem do pana posła Mariusza Trepki, on nie odpowie mi, jak zadecyduje Ministerstwo, bo generalnie na dziesięć programów strzelnic cztery strzelnice w takim złośliwym artykule, ja go określam jako złośliwe, które mówi, jakby ktoś się cieszył z tego, że to nie wyjdzie. Licząc na to, że zostały cztery strzelnice z dziesięciu, czy dwunastu pierwotnie planowanych, część samorządów po prostu zrezygnowała ze względu na krótkie terminy, my się na to porwaliśmy. Być może

dlatego wykonawcy stosują wyższe kwoty, niż wynikają z kosztorysu. Kolejnego przetargu nie zrobimy, bo już ten termin się tak skróci, że nikt nam nie złoży oferty. Natomiast jesteśmy na etapie badania oferty, a w tym czasie liczę na to, że być może MON stwierdzi, że skoro mieli pieniądze na dziesięć strzelnic, a ta jedna jest już bardzo blisko do zrobienia, bo są otwarte oferty, że zwiększę nam dotację i ja zawnioskowałem o zwiększenie dotacji z 320.000,00 zł, na 800.000,00 zł, chcemy dołożyć 200.000,00 zł, też z tych min. oszczędności, i żeby Ministerstwo dołożyło 800.000,00 zł, nie liczę już tych kwot, które poddaliśmy na dokumentację, czyli de facto wkład miasta będzie na poziomie 280.000,00 zł, a MON 800.000,00 zł, wg naszej propozycji, czy Minister się na to zgodzi, naprawdę nie wiem. Proszę, jeżeli Państwo macie jakieś tam możliwości to proście tych decydentów, żeby nas wsparli, bo to jest jakby ich zasługa, oni to później będą, zbierać z tego tytułu podziękowania, wdzięczność ze strony mieszkańców.

Radna p. Halina Skorek - Kawka zapytała odnośnie bocznych uliczek na Mijaczowie od ul. Pułaskiego, Lotnicza, Wojska Polskiego. Chciałam zapytać, co tam się dzieje? Tam są jakieś remonty.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że informował radnych, zgodnie z podpisaną umową będziemy wykonywać na czterech drogach wymianę nakładek asfaltowych, jak robimy to co roku, i będzie robione chyba na ul. Lotniczej i Dywizjonu 303, i będzie robione kawałek drogi w drodze na Mystal, po której się poruszają samochody dojeżdżające do przedsiębiorców i do Urzędu Pracy, czyli przy PUP będą robione dwa odcinki dróg.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że super, bo tam już należały się te nakładki, były bardzo zniszczone. Mam pytanie, ponieważ w mediach społecznościowych wywiązała się dyskusja w sprawie placu zabaw. Chciałabym, zgłosić, jeżeli ktoś by mógł sprawdzić plac przy SP nr 3, tam jest uszkodzona dosyć mocno zjeżdżalnia. Przewodniczący komisji zapytał radnego p. Tomka Załęckiego, na których placach zabaw widział jakieś uszkodzenia, czy niedogodności.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że np. na Nowej Wsi jest plac zabaw zarośnięty trawą.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy było to zgłaszane do Urzędu Miasta, bo tak jak pisałem pod postem jednego z radnych, ile razy się zgłaszało jakąś usterkę do Urzędu Miasta, nie spotkałem się z tym, żeby miasto nie zareagowało, dlatego czasami musimy tych mieszkańców uspokajać, że nasi urzędnicy nie są złymi ludźmi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że za atestowanie urządzeń i za sprawdzanie płaci się też. Nie możemy tutaj na mieszkańców przerzucać odpowiedzialności, że to oni powinni sprawdzać, że jest wszystko w porządku, czy deska gdzieś nie odpadła. Wystarczy, że ktoś z Urzędu przejedzie się raz na miesiąc czasu po wszystkich placach, zobaczy, czy wszystko w porządku i samo oceni fachowo, co trzeba naprawić, a co nie. Wydaje mi się, że zarośnięte piaskownice, a one są najczęściej powodem zgłaszania uwag to nie jest jakaś wielka rzecz, żeby tutaj to usunąć. Wydaje mi się, że od tego są pracownicy powołani tutaj przez Burmistrza, aby raz na jakiś czas kontrolować. Nie możemy na mieszkańców przerzucać odpowiedzialności, że to oni muszą sprawdzać, zgłaszać, o nie o to chodzi. Chciałem zapytać

się, bo na Nowej Wsi, odnośnie ul. Pawiej, pan radny Jałowiec zgłaszał kiedyś taka prośbę odnośnie tej drogi, ona jest często wykorzystywana, są tam koleiny, w związku, że jest tam modernizacja przejazdu kolejowego. Koło ul. Pawiej jest duża hałda żwiru, kamieni, granulatu, odpadów spod Kolei, oni, ta firma ma to do sprzedania, podejrzewam, że w niskiej cenie, ale też zauważyłem ogłoszenie na ul. Jana Pawła na ciepłowni, że oddają za darmo odpady pod drogę. Mam pytanie, czy miasto wzięłoby to pod uwagę, żeby na ul. Pawią troszkę wziąć tego podkładu wyrzucić i trochę wyrównać? Mówię o tym, bo przy ul. Pawiej jest hałda kamieni, może by to było taniej jeśli chodzi o koszty wysypania? Bo z tego co wiem nic w tej sprawie się nie działo?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeśli chodzi o place zabaw, ja naprawdę bardziej sobie cenię. P. Tomasz Załęcki może się na mnie pogniewać za moje pierwsze wystąpienie, natomiast tak to odbieramy. Mam narzekania w tej chwili pracowników, że pan nas zasypuje pracą, zestawieniami itd. Czy nie prościej jest tak jak p. Halina Skorek-Kawka powiedzieć, niech p. Burmistrz zwróci uwagę, czy plac taki, zabawka taka, bo mieszkańcy zgłosili, bo gdzieś przeczytałem na facebooku, i wtedy ta interwencja jest bardziej wycelowana. A Pan idzie na rozmowę z nami w taki sposób, że dostarcza pan pracy robieniem jakichś wykazów, być może ten wykaz będzie Panu czemuś służyć i nie odżegnuję się, jeżeli mamy go dać to go zrobimy. Tylko chcę, żeby Pan wiedział, że w tle pracownik, który zajmuje się czymś innym, będzie przygotowywał wykaz. A jeżeli jakby na finiszu tego wykazu Panu chodzi o to, że Pan wie, że jest jakaś usterka, to nie prościej tak normalnie, najzwyczajniej w świecie, złapać za telefon, zadzwonić do p. Mileny Czerwik, która się zajmuje zgłaszaniem tych usterek, jest na stronie internetowej zakładka "zgłoś usterkę", z której mieszkańcy korzystają, i skorzystać z takiego narzędzia po to, żeby skierować służby miasta do naprawienia. Bawimy się w jakieś zestawienia i interpelacje, itd., Pana prawo, możemy iść w tą drogę, tylko pierwszy nasz odruch, będzie zrobienie zestawienia, a nie naprawienie tego placu. Teraz jak ta dyskusja poszła w tym kierunku, jeżeli Pana pierwsze wystąpienie było z tym związane, to chyba lepiej, skuteczniej byłoby wskazać, Panie kochany, jest tam coś, wstyd, zrobimy, i wtedy całkowicie to rozumiem, i nie ma problemu. Jeżeli chodzi o kwestie dróg, chciałbym, żebyście Państwo brali pod uwagę to, że ja już Państwu wielokrotnie pewne rzeczy tłumaczyłem. Jeżeli np. pojawia się materiał, który ktoś nam oferuje do zastosowania na drodze, to my nie zastosujemy materiału, który za chwilę po pierwszym deszczu pogłębi jeszcze i pogorszy jakość tej drogi gruntowej niż to ma miejsce. I takie przykłady były na styku z PKP na Nowej Wsi właśnie, dotyczące ul. Pawiej, gdzie kawałek ulicy miał nieuregulowany stan prawny, więc nam nie wolno na tej ulicy położyć, ani kamyka, zwłaszcza, że mamy takiego pana hejtera, który nam nasyła kontrole i też to wprowadza perturbacje. Jak się tak wszyscy zmówią, to naprawdę zamiast w mieście być większy porządek i większa czystość, to będzie coraz gorzej. Mamy takiego pana, który pisać, no trudno, lubi pisać, ma takie narzędzia, odpowiadamy, zamiast pracować, mamy kontrolę, możemy tak jechać, albo się zajedziemy albo w końcu ktoś się zniechęci i przestanie pisać. Teraz odmówiliśmy zrobienia na kawałku ul. Pawiej podreperowania tej drogi, dlatego że ona nie jest nasza i wtedy mam odpowiedzialność z kodeksu karnego. Ostatni przykład, nie chce się odwoływać do gazet, zwłaszcza tej gazety, ale ponoć w ostatnim artykule, bo rozmawiałem z p. Starostą, zaatakowano niesłusznie p. Starostę za przyłączenie gazowe na odnodze od ul. Strażackiej. Pan Starosta nie może podpisać dysponowania tą działką, bo to akurat to jest jego jurysdykcja, bo droga nie jest publiczna, i nie jest gminna, nie może podpisać dysponowania tą działką z uwagi na to, że popełniłby wykroczenie z kodeksu

karnego. Jak ktoś to rozumie, to inaczej do tego by podszedł. Osobną kwestią jest, że to przyłączenie można było zrobić w innym momencie, ale nie jest to wina p. Starosty, tylko z jednej strony sąsiad sobie załatwił, a panie się zagapiły. Były u mnie, próbowaliśmy interweniować, jeszcze jest fajne środowisko, żeby pomóc, pojawia się artykuł, który może spowodować, że pan Wojewoda się zniechęci, bo powie, że klimat w Myszkowie jest zły, dlaczego mam pomagać. Przepraszam, zrozumcie mnie Państwo, w tle chyba hasło, zgoda buduje, nieważne czyje ono było, bo nie chce się odwoływać do polityki, ale chyba szybciej i więcej rzeczy możemy w tej sposób osiągnąć. Teraz jeżeli chodzi o materiały takie różnego pochodzenia, nam odpadów nie wolno używać na drogach, chyba że on jest w jakiś sposób, nadaje się, certyfikowany, np. ten wybrany ze starych torowisk, bo tam jest podsypywany nowy, p. Radek Haluk był osobiście i powiedział, że absolutnie tego nie możemy położyć, a Kolej chce to sprzedać, bo chce poprawić, pewnie wykonawcę, który robi dla Kolei albo sama Kolej chce poprawić rentowność wykonywanych prac, bo jak sprzeda odpad, to ma po pierwsze kłopot z odwożeniem odpadu, nie musi wystawiać karty odpadu itd., i my tak czasami., tak zwyczajowo, i o to pretensji do p. Tomasza nie mam, jak mówimy, jest materiał, sypnijmy, poprawmy tym ludziom, czasami są przepisy, że zamiast nam pomóc przeszkadzają. Natomiast jeżeli chodzi o materiał z ciepłowni, z Caloru, absolutnie go nie bierzemy, kilka razy mieliśmy propozycje, i to w bardzo dużej ilości. Po zbadaniu nie weźmiemy go, to jest odpad, którzy niektórzy mieszkańcy, wręcz dopinają mu inne cechy, których nie ma, ale generalnie zbadaliśmy już, bo mieliśmy na początku ubiegłego roku ofertę taką, że mielibyśmy bardzo dużo materiału, ale nie weźmiemy go, bo on się później nie nadaje, on się później lasuje i tak naprawdę ta droga nam rośnie, większa ilość wody spływa na posesje mieszkańców, o co oni się denerwują, a nie poprawiają się standardy nośne. Tak generalizuję, ale generalna uwaga nie dotyczy tego, że za chwilę się spotkamy na innej komisji, czy na sesji, czy zadzwoni ktoś z Państwa do nas i powie, ale tam jest taki kawałek, sprawdźcie, i może się okazać, że akurat ten kawałek jest uregulowany prawnie, a że ten odsypany materiał się nadaje to wtedy zadziałamy.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy cała ul. Pawia jest prawnie uregulowana?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie, to jest jakoś w kratkę, nie chcę odpowiedzieć, bo tą ul. Pawią mamy, jest taka droga przez las, wystają korzenie, i tu jest inny aspekt, i w tym miejscu odwołują się do interpelacji radnej p. Jastrzębskiej. Pani radna Jastrzębska mówi tak, jest droga w wykazie dróg to należy ją zrobić. Jak tak podejmiemy, to w takim wypadku rozliczymy Burmistrza, dlaczego nie zrobił tych dróg. Bo nie mamy kasy, wszystkich dróg nie zrobimy. Więc np. jeżeli jest droga, mówię teraz o ul. Towarowej, gdzie na obrzeżach, przy torach kolejowych są trzy domy, mówię umownie, żeby ktoś nie mówił, że źle policzyłem, to ja prędzej wydam te same pieniądze na drogę po której dziennie jeździ dwadzieścia samochodów, niż trzy samochody. Taka jest logika, jeżeli mi nie starcza na wszystkie drogi. Ta ul. Pawia jest z różnymi odnogami przez ten las, ja to sprawdzę i wtedy powiem panu radnemu, Pan radny występował akurat w interpelacji o inny kawałek drogi, od Letniskowej taka ścieżka leśna. Natomiast ta ul. Pawia jest w części nieuregulowana. Są odcinki nieuregulowane, choćby np. teraz jak chcemy wodociąg zrobić na ul. Pawiej od strony Nowowiejskiej dla tych około trzydziestu domów, to np. Kolej chce od nas bardzo wysokiej kwoty za dzierżawę terenu, który nie jest nasz. To ten wodociąg będzie nas tak kosztował, że się nie pozbieramy. To ja mówię tak, Drodzy Państwo umówcie się ze mną na spotkanie, bo jak chcieliście od nas zgód na przebudowę linii kolejowej, na zmianę

organizacji ruchu, na zamknięcie przejazdu, na to, że gdzieś są perturbacje dla naszych uczestników ruchu, na wszystko się zgodziliśmy, ale ja na spotkaniu powiedziałem, zgodzicie nam się na przejście pod torami rurą, bo my chcemy tam wodę dostarczyć. To jak potrzebowali to się odezwali, jak już nie potrzebują, bo mają wszelkie zgody, to naraz nam dają (wypowiedź niesłyszalna). Następnym razem spisemy umowę, że nie zgadzam się dopóki się nie podpiszecie. Tylko co ja będący Burmistrzem trzy tysięcznego miasta zrobię, jak np. dyrektor Dyrekcji Okręgowej Kolei odwoła się do pana posła, czy do kogoś i będzie nacisk ustąpi, bo nie ma sensu, i będę musiał ustąpić, no którądy?

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że szkoda, że to nie było rok temu o tym, kiedy były prowadzone rozmowy z PKP.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że było omawiane, było spotkanie. Np. mamy teraz tak, że bardzo często jest tak, ja podam przykład, bo tu radna p. Halina Skorek – Kawka zgłaszała taki problem, my mamy przy wiadukcie kolejowym, czasami się z tego wiaduktu jakies śmieci sypią itd., i to jest teren nie należący do nas, ale dojdźcie Państwo, która spółka kolejowa, oni sami nie wiedzą. W czterech spółkach byłem, i mówię posprzątam to, ale wystawię wam fakturę, żeby mi ktoś nie zarzucił niegospodarności. Może w skali miasta to nie jest duży wydatek, ale jak posprzątam komuś w nieuprawniony sposób, to każdy z Państwa może mi powiedzieć, proszę mi posprzątać plac z pieniędzy miejskich. Nie wolno, to jest niegospodarność. Nie potrafimy dojść kawałka drogi, który nie wiem, albo do PL należy, albo do PKP nieruchomości, a rozmowy są tylko później, jak już się zmienia jakby punkt siedzenia to się zmienia podejście.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że odnośnie ul. Pawiej dopyta się kierownika o te kamienie, bo wydawało mi się, że jest przesiany, czysty kamień.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że mieliśmy nawet taką sytuację, że radny Czerwik, który gdzieś tam, pracuje resortowo zainterweniował, żeby nie było mówienia wszystkiego złego, operacyjnie kawałek drogi poprawili, ale żeby była jasność, to była ich powinność, bo ich robotnicy, ich ingerencja w tory kolejowe, przy okazji zniszczyła drogę gruntową, i oni to poprawili. Oni się nie musieli zastanawiać, czy muszą podpisywać oświadczenie, czy ktoś na nich napisze skargę, czy przyjdzie jakaś instytucja, tak jakbyśmy chcieli, wyjechali, pociągnęli lemieszem, wyrównali, i jest, i się w miarę trzyma.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że odnośnie placu zabaw, kiedyś na samym początku, w zeszłym roku zazwyczaj m owiłem na komisjach, czy na sesji, zgłaszałem jakieś tam uwagi, nie wszystkie były rozpatrywane, często bywało tak, że nie otrzymałem odpowiedzi. Potem było przemówienie pana przewodniczącego Rady, aby nie zadawać pytań na sesjach, żeby pisać interpelacje.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że komisja jest jak najbardziej od tego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że stwierdził, że będzie pisał, bo przynajmniej ma odpowiedź.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zrobimy to, tylko wysyłam Panu sygnał, co mówią moi pracownicy.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że gdyby to był jeden plac zabaw to może faktycznie tak bym powiedział, zgłosił, natomiast (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, żeby radny wziął pod uwagę to, ile pracował pracownik, żeby zestawić te drzewa, o które Pan prosił. Nie, rodzaje drzewa, na przestrzeni lat, z podziałem. Czy tak postępuje radny, który chce, żeby miasto działało sprawniej, na Boga.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wiele informacji się przyda.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak się przydadzą to będziemy je przygotowywać zamiast robienia czegoś innego.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie usłyszała odpowiedzi odnośnie ul. Sowiej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że teraz nie ma w pamięci całego wykazu. Ale jeżeli on był w wykazie, jak wtedy rozmawialiśmy, to w ramach II etapu będzie. Proszę Państwa, weźcie poprawkę, naprawdę czasami już nie wierzę w powoływanie się przez wykonawców na Covid, ale jak ktoś mi mówi Covid to jak kto sprawdzię. Mamy szereg umów aneksowanych, i nie chciałbym, żebyście Państwo za spowolnienie tempa niektórych robót czynili winowajcą mnie, ja Covida nie sprowadziłem do Polski, a teraz to jest trochę taki wytrych, że jak wykonawca ma organizacyjne perturbacje to mówi hasło i nie do sprawdzenia, i podpisujemy aneks.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że rozumie, że ul. Sowie będzie wykonana?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że będzie wykonana.

Radna p. Halina Skorek – Kawka poprosiła, że na ul. Piaskowej jest słup, który się już całkowicie sypie, odpadają kawałki betonu, widać gołe druty, wiszą druty, żeby nie przewrócił się jak przyjdzie większy wiatr.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy tam jest tylko jeden słup?

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że są chyba dwa, ale chodzi o ten pierwszy od ul. Polnej. Słup jest w tragicznym stanie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zainterweniuje.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zwrócił się z prośbą do p. Burmistrza, że przy SP nr 7, przy wyjeździe, czy można byłoby tam postawić znaki na ul. Pińczyckiej, że jest tam szkoła i w dalszym ciągu interweniuje w sprawie jakichś pasów, przejść do ul. Czarnieckiego, żeby były. Chyba w tamtym roku też to już zgłaszałem, nie pamiętam dokładnie jaka była

odpowiedź, czy Zarządu Dróg, czy ze Starostwa, ul. Pińczycka to jest droga powiatowa i Zarząd Dróg to jest ul. Pułaskiego, żeby to dojście do ul. Czarnieckiego było bezpieczne, bo ta, chodzą dzieci, dzieci z rodzicami.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że najpewniej ul. Pińczycka jest drogą powiatową, więc to nie będzie nasza jurysdykcja, najprawdopodobniej. Żeby to zrobić to trzeba zrobić organizację ruchu, która później zostanie oceniona przez dwa niezależne organy, jeden to zawsze z reguły jest Wydział Ruchu Drogowego Policji, a drugi instytucja, która jest zazwyczaj wyższą rangą od dróg, niż ten który składa wniosek. Także zgłosimy to.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że bardzo o to prosi, jest tam takie miejsce przy szkole, ul. Pułaskiego nie jest też drogą bezpieczną, a przy Pińczyckiej jest chodnik, więc byłoby łatwiej na tą drugą stronę jakieś przejście zorganizować. I jeszcze oznaczenia, że jest tam wyjazd ze szkoły, że jest szkoła. Przewodniczący komisji zapytał radnych, czy mają jeszcze jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Dominik Lech

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl